Nowości w Wielkim

Rafał Kłoczko, wcześniej dyrektor Filharmonii Zielonogórskiej, objął to stanowisko po Marcinie Nałęcz-Niesiołowskim. Melomani i artyści wiążą ze zmianą duże nadzieje po okresie pełnym konfliktów.

Znaczącym wydarzeniem będzie sprowadzenie do Łodzi 8. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Europy Środkowo-Wschodniej „Eufonie", organizowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Inauguracja imprezy, obejmującej 30 koncertów w 10 miastach, odbędzie się w łódzkim Teatrze Wielkim 13 listopada. Zaśpiewa Kristine Opolais – słynna łotewska sopranistka, koncertująca między innymi w Covent Garden, La Scali i Metropolitan Opera. Artystce będzie towarzyszyć Orkiestra Teatru Wielkiego w Łodzi pod batutą Rafała Kłoczki.

– „Eufonie" powstały jako narzędzie dyplomacji kulturowej państw Europy Środkowo-Wschodniej. Ten festiwal idealnie pasuje do Łodzi, bo to miasto wielu kultur, taka soczewka Europy – wyjaśniał dyrektor NCK Robert Piaskowski podczas konferencji prasowej zapowiadającej nowy sezon. – Stąd ma wybrzmiewać mocny głos o różnorodności polskiej kultury i wiązać polską scenę artystyczną z międzynarodowym obiegiem, a w szczególności z muzyką i sceną artystyczną naszych sąsiadów.

Ważnym krokiem zakorzeniającym Teatr Wielki w lokalności – co stanowiło jeden z postulatów nowego dyrektora – jest nawiązanie współpracy z łódzką Akademią Muzyczną (czy raczej powrót do współpracy zerwanej jakiś czas temu). Tę decyzję przypieczętowało podpisanie listu intencyjnego przez Rafała Kłoczkę i Elżbietę Aleksandrowicz, rektorkę uczelni. Dzięki współpracy studenci będą mogli odbywać w teatrze praktyki i debiutować w profesjonalnych spektaklach u boku doświadczonych artystów. Plany obejmują też kursy mistrzowskie, staże i asystentury, a w dalszej perspektywie przygotowanie wspólnego przedstawienia. – Nie wyobrażam sobie, żeby uczelnia muzyczna nie współpracowała z Teatrem Wielkim. Tutaj wychowały się rzesze melomanów i muzyków, ja również – podkreślała Elżbieta Aleksandrowicz.

Nowy dyrektor wprowadził pewne zmiany do zapowiedzianego już wcześniej harmonogramu rozpoczynającego się sezonu. Z afisza zniknęły spektakle „Raj utracony" i „Przygody Pinokia", za to repertuar wzbogaci się o premierową inscenizację „Balu maskowego" Verdiego. Wyreżyseruje go uznana twórczyni młodego pokolenia Karolina Sofulak, która łódzkiej publiczności dała się poznać cztery lata temu przy okazji premiery „Dziewczyny z Dzikiego Zachodu" Pucciniego. Pozostałe premiery rozpoczynającego się sezonu to balety „Coppélia" (17 października) oraz „Ognisty ptak" połączony z „Dafnis et Chloe" (6 marca) i opera „Otello" Verdiego (28 listopada). W ramach działalności koncertowej przewidziano wykonanie „Requiem" Magdaleny Cynk oraz „Mesjasza" Haendla. Oba utwory ma przygotować ceniona chórmistrzyni Agnieszka Franków-Żelazny. – Chciałbym, żeby raz w roku odbyła się u nas premiera polskiego dzieła współczesnego – planuje Kłoczko.

Efektem współpracy z Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina będzie recital Łukasza Krupińskiego, półfinalisty XVII Konkursu Chopinowskiego z 2015 roku (24 października). Znajdzie się też coś dla wielbicieli operowej elegancji: „Bal w operze" (8 stycznia) to połączenie widowiska scenicznego z zabawą taneczną na wzór wiedeński.

Nowy sezon to jednak przede wszystkim obchody 60-lecia Teatru Wielkiego w Łodzi, który otworzył swe podwoje 19 stycznia 1967 roku. Tydzień jubileuszowy obejmie cztery spektakle w specjalnie dobranych obsadach, z których trzy powtarzają repertuar inauguracyjny sprzed lat („Halka",

„Straszny dwór”, „Carmen”). Kulminacją uroczystości ma być koncert „60 lat magii sceny” 19 stycznia przyszłego roku. Soliści, chór i orkiestra zaprezentują zapomniane arie z polskich dzieł operowych, w tym utwory przywrócone życiu koncertowemu przez barytona Szymona Mechlińskiego.

Rafał Kłoczko zapowiada także szereg działań podkreślających nowe rozdanie: wizualne odświeżenie afiszy teatru, które mają nawiązywać do słynnej polskiej szkoły plakatu, otwarcie sklepiku z operowymi gadżetami w foyer, uruchomienie programu lojalnościowego dla stałych gości. Najmłodsi melomani – użytkownicy TikToka i Instagrama – zauważą wzmożoną aktywność promocyjną tej instytucji, a seniorzy zostaną zaproszeni na koncert połączony ze zwiedzaniem i spotkaniem z artystami (3 października). Działaniom reklamowym towarzyszą te nakierowane na zmiany w sposobie zarządzania: ma im służyć powołanie Rady Artystycznej i Rady Programowej oraz kompleksowy program rozwoju pracowników. Jak go przeprowadzić, będą doradzać specjaliści: muzykolożka, była dyrektora Filharmonii w Szczecinie Dorota Serwa, badaczka sztuki i kuratorka Maria Opałka oraz psycholog i marketingowiec Dawid Rastani. Już teraz na Facebooku Rastani wyjaśnia, jak z psychologicznej perspektywy można wyjaśnić tragedię, która rozegrała się w „Otellu”.
Odświeżenie repertuaru i wizerunku opery, zbliżenie jej do widzów ze szczególnym uwzględnieniem młodszych i tych, którzy preferują obcowanie ze sztuką „bez zadęcia” – tak zapowiada się najbliższy czas przy Placu Dąbrowskiego.

Magdalena Sasin